

30 sierpnia 2007



## PET coraz bliżej uruchomienia

Gotowy jest już budynek, w którym zostanie zamontowany Pozytonowy Tomograf Emisyjny. Ogłoszony został też przetarg na zakup niezbędnego sprzętu medycznego. Tymczasem władze miasta zastanawiają się, jak urządzenie wykorzystać do badań profilaktycznych.

**Gotowy jest już budynek, w którym zostanie zamontowany Pozytonowy Tomograf Emisyjny. Ogłoszony został też przetarg na zakup niezbędnego sprzętu medycznego. Tymczasem władze miasta zastanawiają się, jak urządzenie wykorzystać do badań profilaktycznych.**

Rozstrzygnięcie przetargu na dostawę skanera PET wraz z wyposażeniem pracowni syntezy radiofarmaceutyków zaplanowano na początek października. – Dotychczas wszystko realizujemy zgodnie z harmonogramem. Wierzymy, że nadal tak będzie i pierwsze badania wykonamy w tym roku – mówi Stanisław Gózdź, dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

Budynek, w którym znajdzie się PET, ma ok. 1,5 tys. m kw. Teraz trwają prace wewnątrz obiektu. Powinny zakończyć się w listopadzie, wtedy też zostanie zamontowana aparatura medyczna.

Tymczasem władze Kielc zastanawiają się, w jaki sposób można by wykorzystać urządzenie. – Zwróciliśmy się z prośbą o informację, czy możliwe byłoby wykorzystanie PET-u do badań profilaktycznych, których zleceniodawcą jest miasto. Na razie to pomysł, ale myślę, że warto się nad nim zastanowić – mówi wiceprezydent Andrzej Sygut.

Miasto prowadzi kilka programów profilaktycznych, m.in. profilaktyki chorób układu krążenia, ochrony serca, wczesnego wykrywania przewlekłej obturacyjnej choroby płuc. – Ta sprawa wymaga poważnego zastanowienia, bo badania profilaktyczne mają zwykle charakter przesiewowy i są stosunkowo tanie. Tymczasem badania wykonywane za pomocą PET-u są dosyć drogie – zaznacza dyrektor Gózdź.

Pozytonowy Tomograf Emisyjny w najdrobniejszych szczegółach pozwala zobaczyć ognisko nowotworu i na bieżąco monitorować skuteczność zastosowanej terapii. W Polsce działają obecnie trzy takie urządzenia: w Bydgoszczy, Gliwicach i we Wrocławiu.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce